

Nie słuchajcie wyborców, słuchajcie Brukseli!

7 maja 2016

Premierzy muszą przestać tak bardzo słuchać się wyborców, a zamiast tego działać jak „europejczycy na pełny etat”, twierdzi Jean-Claude Juncker.

Dla szefa europejskiej biurokracji, demokracja jest przeszkodą, bo premierzy zamiast skupiać się na tak historycznych projektach jak euro, zbyt słuchają się w głos opinii publicznej.

Te cierpkie uwagi odniósł do premiera Davida Camerona, który mówił swoim wyborcom po szczycie, że obronił narodowy interes. Tymczasem zdaniem szefa Komisji Europejskiej powinien „mówić o Europie w odpowiedni sposób”.

Były premier Luksemburga, który spędził 30 lat w unijnych instytucjach, oskarża polityków, że kiedy chodzi o przemawianie to są europejczykami w pełni, a kiedy chodzi o dawanie, to tylko częściowo.

„Zbyt wielu polityków słucha wyłącznie swojej narodowej opinii publicznej”, stwierdza Juncker w kontekście kryzysu imigracyjnego, terroryzmu i Brexitu.

Wypowiedzi Junckera spotkały się z reprimendą Donalda Tuska, by weterani unijni porzucili „całkowicie nierealną utopię” federalnej Europy. „Bardzo często słychać w Brukseli opinie, że UE ma zawsze problemy z państwami członkowskimi i nasze życie byłoby wygodniejsze bez państw członkowskich”, powiedział. Tusk uważa, że należy zrewidować te iluzoryczne i utopijne marzenia o jednym europejskim superpaństwie.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: Telegraph.co.uk

Źródło: Euroislam.pl